

Puszcza w rękach ministra Szyszki

Minister środowiska twierdzi, że musi poprzez zwiększoną wycinkę ratować ginące w Puszczy Białowieskiej siedliska przyrodnicze, bo tego oczekuje od niego Komisja Europejska. W rzeczywistości Komisja i UNESCO wyraziły zaniepokojenie planowanym zwiększeniem wyrębów.

Wiele osób zarzuca ministrom środowiska z nominacji PO, że zrobili za mało, żeby zapewnić właściwą ochronę Puszczy Białowieskiej, a zwłaszcza zaprzepaścili szansę systemowego rozwiązania problemu polegającego na uzależnieniu tworzenia i poszerzania parków od zgody samorządów. Jednak faktem jest, że sposób ochrony Puszczy polegający na znacznym ograniczeniu w planach urządzania lasu (PUL) limitu pozyskania drewna oraz wprowadzeniu moratorium na wycinanie drzewostanów ponadstuletnich według tzw. zawężonego kryterium prof. Tomasza Wesołowskiego, był najlepszy od czasów carskich. Poskutkowało to zakończeniem prowadzonego przez Komisję Europejską postępowania wyjaśniającego, w którym Komisja wyrażała zaniepokojenie tym, że nadmierne pozyskanie drewna w Puszczy zagrozi przedmiotom ochrony ujętym w dyrektywach unijnych¹. W efekcie ograniczenie wyrębów umożliwiło poszerzenie obszaru Światowego Dziedzictwa UNESCO na zagospodarowaną część Puszczy Białowieskiej oraz stworzyło podstawy do dyskusji w sprawie odzyskania przez Białowieski Park Narodowy Dyplomu Rady Europy.



Zgodnie z wynikami badań martwe świerki odgrywają bardzo ważną rolę w naturalnym odnawianiu się świerka. Rozkładające się drewno stanowi optymalne podłoże dla młodych drzewek. Fot. Krzysztof Parzych

Lata 2014–2016 pokazały jednak, jak niestabilna i nietrwała jest ochrona Puszczy oparta na zapisach ujętych w PUL. W ciągu zaledwie 4 lat Nadleśnictwo Białowieża pozyskało 96% masy drewna przewidzianej do pozyskania w okresie dziesięcioletnim. Nadleśnictwo usprawiedliwiała wysokie pozyskanie koniecznością zahamowania gradacji kornika poprzez usuwanie zamierających świerków.

Działania nadleśnictw nie szły jednak w parze z deklarowanymi intencjami. Instrukcja ochrony lasu mówi o konieczności korowania lub natychmiastowego usuwania z lasu drzew z kornikiem. W Puszczy pozyskane świerki zasiedlone przez kornika długo zalegały na składnicach, dzięki czemu kornik miał możliwość swobodnego rozprzestrzeniania się po Puszczy.

Po wyczerpaniu limitu z PUL, od lata 2015 r. Nadleśnictwo Białowieża przygotowywało aneks do PUL, zakładający:

- 8-krotne zwiększenie pozyskania drewna do poziomu 318 tys. m³ drewna w okresie 2012–2021;
- wykonywanie zrębów zupełnych, których nie stosowano w Puszczy od wielu lat;
- zabiegi na ok. 60% powierzchni nadleśnictwa;

- ingerencję w drzewostany, których wiek przekraczał nawet 200 lat.

Do aneksu dołączono prognozę oddziaływania na środowisko, z której wynikało, że planowane działania nie wpłyną negatywnie na przedmioty ochrony w Puszczy Białowieskiej. Opinia Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku, dotycząca zwiększenia pozyskania do poziomu 318 tys. m³, była negatywna, jednak nieco później RDOŚ zaopiniował pozytywnie plan pozyskania opiewający na 188 tys. m³, również w drzewostanach ponadstuletnich. Takie stanowisko wydaje się być wielką niekonsekwencją ze strony tej instytucji, gdyż w ostatnim czasie został zatwierdzony (przygotowany przez RDOŚ) plan zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 „Puszcza Białowieska”, w którym ochrona gatunków związanych ze starym lasem opierała się na bezkompromisowej ochronie drzewostanów ponadstuletnich.



Jan Szyszko w Białowieży wielokrotnie informował, że zasoby przyrodnicze w Polsce są kształtowane przez człowieka. Jako super ciekawostkę podał, że w 2007 r. wygrał proces o Rospudę.

Równolegle w sejmie oraz w Radiu Maryja pobrzmiwały kolejne konferencje prasowe posła Jana Szyszki, który w towarzystwie miejscowych drzewiarzy i księży mówiących o czynieniu sobie ziemi poddaną alarmował, że „[...] na terenie trzech nadleśnictw gospodarczych: Browsk, Białowieża i Hajnówka deprecjacji ulega ponad 3,5 mln metrów sześciennych drewna o wartości ponad 700 mln zł”². W ten sposób zwiększenie pozyskania drewna w Puszczy stało się obietnicą przedwyborczą PiS. Nic więc dziwnego, że miejscowi leśnicy byli przekonani, iż po przejęciu władzy minister da im zielone światło do bezkompromisowej walki z kornikiem drukarzem.

Początkowo minister środowiska jako powód zwiększenia pozyskania drewna wskazywał deprecjację drewna, które można spieniężyć. Gdy zorientował się, że ekspozowanie ekonomicznych powodów wycinki nie brzmi dobrze, główną motywacją ingerencji zaczęło być ratowanie siedlisk przyrodniczych, które rzekomo cierpią wskutek zaniedbań poprzedniego rządu, wynikających z podejścia bezingerencyjnego. Problem w tym, że planowane usuwanie świerków nie poprawi stanu tych siedlisk, gdyż zamieranie jesionu w olsie jesionowym spowodowane jest patogenami grzybowymi, nie zaś gradacją kornika drukarza. Z kolei inne rzekome zagrożenie - zakwaszenie gleby w grądach spowodowane obecnością i zamieraniem świerka, nie ma potwierdzenia w wynikach badań.

Obawom o złym stanie siedlisk poddanych ochronie biernej przeczą również zapisy z planu ochrony parku narodowego, według którego siedliska ujęte w dyrektywie siedliskowej znajdują się we właściwym stanie ochrony.



Objazd po Puszczy, czyli szukanie inspiracji do programu „inżynierii leśnej”.

Lasy Państwowe próbują zwiększenie pozyskania drewna uzasadnić potrzebą ochrony przyrody, dlatego zostało zlecone opracowanie pt. „Potrzeby aktywnej ochrony siedlisk i gatunków w Puszczy Białowieskiej”. Niektórzy autorzy opracowania postulowali, a przynajmniej akceptowali realizację tzw. ochrony aktywnej, polegającej na zwiększeniu wyrębów (część dotycząca ptaków i roślin), jednak część autorów poszczególnych operatów opracowania zdecydowanie odradzała taki rodzaj zabiegów (ssaki, owady), stwierdzając, że ingerencja będzie miała negatywny wpływ na poszczególne przedmioty ochrony.

Zdaniem ministra za zły stan siedlisk, będący wynikiem podejścia bezingerencyjnego, będzie on odpowiadał przed Komisją Europejską. List wysłany przez Komisję do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska zaprzecza twierdzeniom ministra, że Komisja jest zaniepokojona stanem siedlisk wyłączonych z użytkowania, które minister zamierzał „ratować” poprzez zwiększenie wycinki. Zaniepokojenie Komisji budzi właśnie planowane przez ministra zwiększenie pozyskania drewna. Komisja w swoim piśmie stwierdziła, że:

- „Proponowane obecnie zmiany w PUL Nadleśnictwa Białowieża stoją w sprzeczności z wcześniejszymi zobowiązaniami władz polskich w tej kwestii i zatwierdzonymi dokumentami urzędzenia lasu, na podstawie których Komisja zamknęła postępowania wyjaśniające 2210/11/ENVI, oraz wymaganiami planu zadań ochronnych tego obszaru Natura 2000”.
- „Przyjęcie ww. aneksu do PUL grozi pogorszeniem stanu siedlisk leśnych [...] oraz siedlisk wielu gatunków [...] dla których obszar ten został wyznaczony...”.
- „KE stoi na stanowisku, iż wypracowany z władzami kompromis dot. Puszczy Białowieskiej dobrze służy jej ochronie i zapewnia prowadzenie gospodarki leśnej, która gwarantuje zabezpieczenie potrzeb miejscowej ludności.
- Jakiegokolwiek znaczące zwiększanie limitów pozyskania drewna na tym obszarze stwarza natomiast duże ryzyko naruszenia prawa ochrony przyrody UE”³.

Planowane zwiększenie pozyskania otwiera również drogę do konfliktu z UNESCO i stawia pod znakiem zapytania przyszłość obszaru Puszczy Białowieskiej jako obiektu Światowego Dziedzictwa Ludzkości. Obszar Światowego Dziedzictwa Puszcza Białowieska podzielony jest na cztery strefy o różnicowanym reżimie ochronnym. Pozyskanie drewna dozwolone jest tylko na obszarze jednej strefy. W rzeczywistości w okresie kilku ostatnich lat drewno pozyskiwano na obszarze dwóch stref, raportując corocznie do UNESCO, że zarządzanie obiektem przebiega zgodnie ze zobowiązaniami. Planowane przez ministra pozyskanie drewna zaplanowano również w strefie, w której nie jest ono dozwolone. W związku z powyższym Polski Komitet do spraw UNESCO zwrócił się do ministra: „Istnieją uzasadnione obawy, że projekt aneksu do planu zarządzania lasu dla nadleśnictwa Białowieża na lata 2012–2021 może stać w sprzeczności z zobowiązaniami podjętymi przez stronę polską wobec społeczności międzynarodowej w związku z rozszerzeniem wpisu na listę światowego

dziedzictwa UNESCO na obszar całego Białowieskiego Parku Narodowego w 2014 roku”. Komitet zwrócił również uwagę na fakt, że Polska kandyduje do roli gospodarza sesji Międzynarodowego Komitetu Światowego Dziedzictwa UNESCO w 2017 r., a spotkanie się z zarzutami o nierespektowaniu podjętych zobowiązań dotyczących Puszczy Białowieskiej może podważać wiarygodność naszego kraju i tym samym być szkodliwe dla jego kandydatury⁴.



Obraz Puszczy po ingerencji leśników - brak martwego drewna, zniszczone naturalne odnowienie, przygotowanie gleby i monokultura sosnowa posadzona w rzędek. Fot. Adam Bohdan

Warto wspomnieć, że planowane intensywne wyręby Puszczy nie ułatwiają odzyskania Dyplomu Rady Europy przez Białowieski Park Narodowy. Instytucja wyraziła zaniepokojenie planami ministra. Jednym z powodów odebrania Dyplomu była właśnie eksploatacja starodrzewów Puszczy poza parkiem.

W dniach 14-15 marca 2016 r. odbyła się w Warszawie oraz w Białowieży konferencja „Puszcza Białowieska - mity, fakty, przyszłość”. Następnie 17 marca odbyło się w Puszczy posiedzenie Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska. W konferencji mieli brać udział przedstawiciele UNESCO oraz przedstawiciel Komisji Europejskiej, jednak okazało się, że organizatorzy nie wyrazili zgody na przedstawienie przez niego prezentacji. Znalazł się za to czas na wystąpienie dwóch księży w roli prelegentów. W trakcie konferencji minister zaprezentował uczestnikom kilka kościołów w powiecie hajnowskim oraz grób kobiety, na którym wyryto napis „ja ten las sadziłam”⁵. Minister na antenie radia poinformował również, że wcześniej na miejscu Puszczy rosły pola prosa i pszenicy, ponieważ w trakcie badań paleobotanicznych prowadzonych w Puszczy stwierdzono pyłki zbóż. Te dwa fakty uzasadniają tezę ministra, że Puszcza stanowi wytwór rąk ludzkich i wymaga dalszej ingerencji ze strony człowieka⁶. Minister zakomunikował, że przeprowadzi eksperyment - 1/3 zagospodarowanej części Puszczy będzie poddana ochronie biernej, na 2/3 obszaru będą prowadzone zabiegi z zakresu „inżynierii ekologicznej” mające na celu doprowadzenie do właściwego stanu „zdegradowanych” siedlisk przyrodniczych. Ingerencji mają towarzyszyć szeroko zakrojone badania zarówno bioróżnorodności, jak również akumulacji dwutlenku węgla w obszarach poddanych różnym sposobom gospodarowania.

W praktyce realizacja planów ministra środowiska oznacza:

- pozyskanie drewna na obszarach poza rezerwatami przyrody, również w drzewostanach stuletnich i znacznie starszych;
- znaczne uszczuplenie bazy żerowej związanych z martwym drewnem gatunków ujętych w dyrektywach, niszczenie ich siedlisk, zabijanie tych gatunków poprzez usuwanie zasiedlonych drzew;

- obniżenie naturalnych sił oporu środowiska wobec gradacji kornika – martwe i zamierające świerki stanowią siedlisko setek gatunków drapieżników i pasożytów kornika;
- dewastację naturalnych odnowień świerka i innych gatunków drzew, które zdążyły się już pojawić pod martwymi świerkami;
- uproszczenie lub też ujednoczenie składu gatunkowego i struktury drzewostanów.

Wiele osób i instytucji ostrzega ministra przed realizacją decyzji o zwiększeniu wycinki. W praktyce zwiększenie pozyskania na tak wielką skalę oznaczałoby otwarty konflikt z obrońcami przyrody oraz instytucjami międzynarodowymi. Taka sytuacja może mieć poważne konsekwencje dla poparcia obecnego rządu. Przypomnijmy, że ze względu na swoje niezrozumiałe dla społeczeństwa decyzje minister Szyszko poniósł klęskę nad niepozorną rzeką Rospudą. Puszcza stanowi znany obiekt światowego dziedzictwa, dlatego o Puszczy upomni się społeczność całego świata. O planowanym wyrębie już donoszą zagraniczne media. W bardzo krótkim czasie pod petycją w sprawie ochrony Puszczy podpisało się ponad 120 tysięcy osób. Z sondaży wynika, że 74% obywateli sprzeciwia się wycinie w Puszczy.

Adam Bohdan

Przypisy:

1. Sygn. sprawy 2210/11/ENVI.
2. radiomaryja.pl/informacje/minister-szyszko-sytuacja-w-puszczy-bialowieskiej-jest-powazna/
3. Pismo Dyrektora Humberto Delgado Rosa do GDOŚ w sprawie aneksu do PUL dla Nadleśnictwa Białowieża z dn. 8 stycznia 2016 r.
4. Pismo 42/2016 Polskiego Komitetu ds. UNESCO do Ministra Środowiska z dn. 22 stycznia 2016 r.
5. radiomaryja.pl/multimedia/rozmowy-niedokonczone-spor-wokol-puszczy-bialowieskiej/
6. polskieradio.pl/7/129/Artykul/1594379,Minister-srodowiska-o-Puszczy-Bialowieskiej-sytuacja-jest-niezwykle-niebezpieczna



Projekt „Społeczny nadzór zarządzania najcenniejszymi lasami w Polsce” realizowany jest w ramach Programu Obywatele Dla Demokracji, finansowanego z Funduszy EOG.